Nᴿᴿ 138.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Listopada v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 8 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, na okazanie Wysokiey Swey przychylności ku Pani *Opoczyninowey*, małżonce koniuszego dworu, i przez wzgląd na zasługi iey męża, raczyła, za zezwoleniem Jego Cesarskiey Mości, mianować ią damą mnieyszego krzyża orderu ś. Katarzyny, i przesłać iey znaki przy reskrypcie pod d. 27 października.

— Przez dyplomat pod d. 20 października, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył mianować kawalerem orderu ś. Włodzimierza 2giey klassy, Jenerał-porucznika *Bartolomeia* 1, naczelnika 10tey dywizyi piechoty.

— Donoszą z Archangela pod dniem 25 z. m. Dźwina pokryła się lodem, wnocy z d. 21 na 22 b. m. i żegluga ustała. W tym roku weszło do naszego portu okrętów 442, a wyszło 450. Jeden tylko zimuie.

— Donoszą z Petropawłowska, pod d. 30 września: Dwie karawany wyruszyły ztąd dzisia: iedna, z 50 wielbłądów i 80 wozow, udała się do Taszkentu; druga zaś, ze 343 wozów ciągnie w step kirgizko-kaysacki.

— W Nrze 9 Dziennika Górniczego znayduie się wyszczególnienie produktow kopalni uralskich, złota i platyny, dobytych w pierwszey połowie roku bieżącego. W ogóle zaś dobyto złota, z kopalni rządowych pudów 46. 8. f. ¼. zoł.
z prywatnych — — — 95. 2. — 46¼.

Wszystkiego 142. p. 2. f. 46½. z.
Platyny z kopalni rządowych 15. f. 17. z. 67. dol.
— — prywatnych 43. p. 31. f. 4. z. 72. dol.

Wszystkiey platyny 43 p. 31 f. 22 z. 72. dol.

— Podróż Barona *Humboldta* do Uralu, dała powód do odkrycia, i obchodzącego naukę, i mogącego się stać ważném dla Rossyi, jakoteż dla tego, kto ie uczynił. Od lat dwóch P. *Humboldt*, zważając wielkie podobieństwo, zachodzące pomiędzy górami brezyliyskiemi a uralskiemi, pewnym był, że się znaydą dyamenty w Syberyi, tak, iak ie znaleziono w Ameryce. Podróż jego do gór Uralskich, bardziey go ieszcze utwierdziła w tém mniemaniu, a Hrabia *Polier*, Szambellan J. C. M., który towarzyszył temu sławnemu wędrownikowi, czerpał w rozmowach z nim toż przekonanie. Gdy P. *Humboldt* udał się do Tobolska, Hrabia *Polier* poiechał do dóbr swey żony, leżących na pochyłości Uralu zachodniey, czyli europeyskiey. Pierwszą jego myślą, stanąwszy na mieyscu, było: rozpocząć śledzenia w piaskach złotodaynych o 25 wiorst, w stronie północno-wschodniey, od fabryki żelazney Bisertskiey, a do 250 wiorst na wschód Permu. Jakoż pomyślny uwieńczył ie skutek, i bez żadney ieszcze machiny, dzieci użyte do przemywania złota na stołach, znalazły iuż siedm *dyamentow*. Budują się teraz machiny, celem porządnieyszego dobywania tego kosztownego minerału.

Astrachań. dnia 19 września.

(Journal de St. Petersbourg).

Ponieważ iuż kończy się prawie żegluga, można przeto teraz ściśle ocenić korzyści i ważność [illegible]lu naszego z Persyą i Chiwą. W ciągu roku [illegible] przyiął z obu tych kraiów mniey materyy bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, aniżeli dawniey; lecz daleko więcey artykułów przeznaczonych, bądź do użycia po fabrykach rossyyskich, bądź mogących służyć za pokarm dla Azyatów, osiadłych w Astrachaniu. Trzeba też i to wiedzieć, że wszystkie towary, produkowane w Persyi, któreśmy otrzymali, nie pochodziły prosto z tego kraju: bo większą ich część nadesłały nam prowincye południowe kaukazkie, gdzie nie znalazły odbytu pomiędzy mieszkańcami, równie i iak pomiędzy góralami. Niektórzy Persowie zaczynaią przybywać do nas z pieniędzmi, w celu zakupowania naszych produktów: czego dawniey nigdy nie było: gdyż wszystkie ich nabytki uskuteczniały się dotychczas drogą zamiany.

W ciągu tego roku, wprowadzono z Persyi i Chiwy:

4771 pudow	17	funt.	jedwabiu surowego,
11,038 — —	21	—	galasu,
10,495 — —	39	—	bawełny przędziwy,
14,223 — —	35	—	— — surowey,
15,004 — —	13	—	ryżu,
135 — — —	—	—	marzany.

Wywóz naszych produktów surowych i przerobionych zaczął się we wrześniu, i trwa z wielką czynnością. Celnieyszemi artykułami są: wyroby bawełniane, jacht, sukno średnich gatunków, szkło, porcellana i wyroby garncarskie, odlewy żelazne, stare żelastwo i różne artykuły żelazne, miedź w wyrobach i sama przez się, tłomoki, i t. d. W ogólności powiedzieć można, że szala naszego handlu z Azyą zaczyna się na naszę przeważać stronę: gdyż przedmiotami celnieyszemy przywozu są płody surowe, które przeistaczami w towary przerobione, aby ie znowu wywieźć do Azyi, gdzie od niejakiego czasu zyskowny mają odbyt. Potrzeba też wiedzieć, że sklepy Persów i Azyatów, założone w Astrachaniu, nie są napełnione, iak dawniey, materyami perskiemi i chiwińskiemi; ale iuż wyrobami naszych fabryk, których użycie powszechném stało się w tych stronach.

Wiadomość od woysk działających oddzielnego Korpusu Kaukazkiego

(z Gazety St. Petersburskiey.)

Nowo-mianowany Seraskier, objąwszy dowództwo w tuteyszych prowincyach, zebrał w różnych mieyscach bardzo liczne woyska, i gdy kilka naszych półkow odesłano do Gruzyi, zamyślał uderzyć na *Erzerum*. *Isaak-Basza* Wański i *Beki* Kara Gisarski Erzingański ze swemi oddziałami stanęli w okolicach *Czyftlika* i *Ter-Dżana*; inne oddziały, pod dowództwem Baszów: *Osmana-Baszy*, *Szatyra-Ogły*, i *Tuczczi-Ogły*, zaięły *Beyburt*. Seraskier ze swemi woyskami przeszedł góry, oddzielające *Trapezond* od *Beyburtu* i *Czyftliku*. Okoliczność ta, pomimo iuż nastającey przykrey jesieni, skłoniła Wodza-Naczelnego do przedsięwzięcia poruszeń w celu rozproszenia sił nieprzyjacielskich.

Dnia 24 września, woyska nasze, złożone z 8śmiu batalionow piechoty, 4ch półkow Kozaków, z konicy *Gayti* i 34 dział artylleryi, dwiema kolumnami wyruszyły do *Beyburtu*, a dnia 26 zeszły się razem blizko huty miedzianey i dążyły ku miastu. O sześć wiorst od niego, spotkały nas partye kawaleryi, które, po rozpoczętém z awangardą strzelaniu, musiały się cofnąć do wązkiego zakrętu wąwozu, gdzie nieprzyjaciel, 800 lub 1,000

żołnierzy maiąc, stał po obu stronach rzeki Czorochi. Ogniem artylleryi przepędziliśmy te hufce, lecz nastała noc przeszkodziła dalszym z obustron działaniom.

Od schwytanych w nocy jeńców dowiedzieliśmy się, że w *Beyburcie* znayduje się więcey, jak 10,000 piechoty, po większey części z Łazów, 2,000 konnicy z *Deli* i *Gayti*, oraz 6 armat; że na przedzie miasta są porobione zawały, szańce i dwie batterye; że, wreszcie, Seraskier wczora przysłał na posiłek obrońcom *Beyburtu* 2,000 żołnierzy ze swego oddziału, a nazajutrz obiecał sam przybyć do miasta.

Dnia 27go, Wódz-Naczelny, zszedłszy z gościńca erzerumskiego, skierował swóy korpus ku zachodowi, ażeby zaiąć wzgórza, panuiące nad miastem, a temu ostatniemu przeciąć kommunikacyą z *Trapezondem*.—Woyskami dowodzili: awangardą Jenerał-Maior *Siergieiew*, brygadą odwodową kawaleryi Jenerał-Major Xiąże *Golicyn*; całą piechotą Jenerał Major *Murawjew*, a wszystkiemi temi woyskami Jenerał-Adjutant *Potemkin*, pod bezpośredniem naczelnictwem P. Główno-Dowodzącego.

Na wspomnionych wzgórzach stała już kawalerya nieprzyiacielska, którą awangarda nasza spędziła i zaięła te wyniosłości. Nim tu ściągnął cały korpus, Turcy uczynili powtórną wycieczkę, ruszywszy część swoiey kawaleryi i piechoty na bliższe od nas wzgórza; wtedy Wódz-Naczelny rozkazał przypuścić attak, ze skrzydeł i środka. Artylerya posiłkowała go z dogodnych wyniosłości, tak, iż wycieczka Turecka została natychmiast przełamaną i wpędzoną na batterye i szańce, na przedzie miasta zrobione, z których nie mogli dla tego dać pomocy mieszkaiącym, nasi zaś tuż za nimi weszli do szańców i na batterye, a szturmem zdobywszy wszystkie fortyfikacye, zaraz opanowali miasto. Szybkość tych poruszeń zmusiła Turków do szybkiego umknięcia w góry, ku *Ispirze*, woyska nasze dzielnie ich ścigały; nieprzyjaciel trzykrotnie się zatrzymywał w mieyscach warownych, ale każdego razu był porażony z wielką stratą. W tey rozprawie poległo u niego 800 żołnierzy; oprócz ranionych, wzięto w niewolę 1,236, reszta zupełnie pierzchnęła. Zabraliśmy całą jego artylleryą złożoną z 6ściu armat, i 12ście chorągwi. Z naszey strony, strata wynosi 100 ludzi, zabitych i ranionych.

Przodowe oddziału Seraskiera partye rzeczywiście się pokazały po południu, o sześć wiorst od miasta; ale, postrzegłszy ruszone przeciw sobie nasze woyska na wzgórzach, śpiesznie się cofnęły. Sam Seraskier ze wszystkiemi swemi woyskami wyszedł był zrana, z *Bałachora*, lecz dla teyże przyczyny, wrócił do swego stanowiska.

Charakterystyka woysk Rossyyskich.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wyjątek z rozkazu dziennego, wydanego do oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, przez Hrabię Paskiewicza-Erywańskiego, *dnia 15 września 1829 roku w Erzerum.*

Dwunastu Kozaków połączonego półku liniowego było wysłanych z post-pakietami, z miasta *Erzerum* do twierdzy *Beyburtu*. Na trzeciém marszu spotkał ich transport z *Beyburtu* i ostrzegł, iż w tak małey liczbie bardzo jest niebezpieczną rzeczą przedzierać się przez częste partye nieprzyiacielskie, tu i ówdzie, wzdłuż całey drogi ieżdzące, ale będący nad tą komendą Kozak, Siemion *Bakałdin*, wiedząc o ważności poruczonych sobie papierów, ruszał daley. Wnet postrzegł na gościńcu 30tu ieźdźców tureckich, którzy, kieruiąc wprost do niego, w blizkiey odległości, dali salwę i rozpoczęli strzelanie. Kozacy pośpieszali i utrzymuiąc mieysce nawzaiem strzelali czas niejaki; widząc atoli mały stąd skutek, w iedném okamgnieniu, na rozkaz *Bakałdina*, wskoczyli na koń, maiąc w zębach szaszki, dali salwę i wśród głośnego krzyku, uderzyli na zdumionych Turków, którzy w teyże chwili obrócili się i w szybkim nieładzie zemknęli z drogi, ku nayblizszey wiosce. Kozacy znowu ich ścigali, ale postrzegłszy oddział nieprzyiacielski, który wyszedł z wioski, odstąpili na drogę, odstrzeliwaiąc i ruszali daley, zabiwszy w tey rozprawie 1 ieźdźca tureckiego.

Potym, komenda *Bakałdina*, zbliżaiąc się do murowanego mostu, gdzie mieyscowe położenie między skałami formuie zupełnie wązką dla przeyścia drogę, została nagle wstrzymana przez 18stu strzelców pieszych, którzy, ukrywszy się za kamieńmi i w gęstym krzaku w témże mieyscu, przywitali ią mocnym ogniem karabinowym i zupełnie zagrodzili drogę. Kozacy musieli więc zeyść nieco na bok ku rzece, gdzie postawiwszy swe konie, starali się ogniem karabinowym wyparować Turków z warownego mieysca, przez nich zaymowanego; ale nie dokazawszy tego, w przeciągu półtory godziny, a przytym wypotrzebowawszy ładunki wszystkie, odważyli się ruszyć naprzód, i *Bakałdin* poprowadził swą komendę przez przykry most i przez krzaki zaięte od nieprzyiaciela, zręcznie się przebił, a zdziwieni Turcy żadnym wystrzałem nie ścigali daley.

Wnet potym, uszedłszy kilka wiorst, *Bakałdin* zatrzymał komendę na równinie, i podopełniawszy nieco ładunkow u Kozaków prochem, którego miał ieszcze nie wielki zapas, ruszał znowu daley. Wkrótce zatrzymało go blizko 28miu ieźdźców i ogniem karabinowym zaczęli rozprawę; ale Kozacy trzeci raz, już nie długo odstrzeliwaiąc, z nabitemi karabinami, trzymaiąc w zębach szaszki, śmiało uderzyli na Turków, których w mgnieniu oka pokonali i ścigali aż do ciasnego lesistego wąwozu, gdzie nieprzyiaciel skrył się im zprzed oczu.

Tak więc, ci Kozacy, dostawszy się nazaiutrz do *Beyburtu*, przywiezli post-pakiety w całości.

Za taki czyn znakomity Kozaka Siemiona *Bakałdina* i wzorową waleczność Kozaków iego komendy, JW. Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, na mocy Naywyżey nadaney sobie władzy, przeznaczył następuiące nagrody:

Kozakowi Hrebieńskiego półku Kozaków, *Bakałdinowi* rangę Urzędnika i znak dystynkcyi orderu woyskowego; woyska Siemieyskiego Kozakowi, Andrzeiowi *Pałkowi* i półku Mozdokskiego Kozakowi, Marcinowi *Mielnikowi*, znaki dystynkcyi orderu woyskowego.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia onegdayszego w święto Imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała w tuteyszym kościele Archi-katedralnym, odbyło się solenne nabożeństwo w obec wszelkich Władz Rządowych. Mszą ś. celebrował JW. JX: *Burzyński*, Biskup Sandomierski, po którey nastąpiło *Te Deum*. Wieczorem oświecono domy rządowe i obywatelskie.

Dyrekcya Jeneralna Korpusu Królewskiego dróg i mostów. Zawiadamia publiczność, iż droga bita od *Konina* do *Wilczny* na trakcie Poznańskim, iuż ukończoną, i do przeiazdu otwartą się znayduie.

Przybył tu do stolicy JO. Xiąże Konstanty *Czartoryski*, i JW. *Bronikowski* Sen. Kaszt.

Mylnie nam wczoray doniesiono, iakoby Wisła stanęła; urzędowne doniesienia zapewniaią, że tylko się w iednem mieyscu zatkała. (*K. W.*)

— Nauczyciel ięzyka niemieckiego w Liceum Krakowskiém ś. *Anny*, JX. *Malisch*, wyda wkrótce tłumaczenie swoie w ięzyku niemieckim traiedyi Polskiey L. *Kropińskiego*, pod napisem *Ludgarda*. Tenże uczony, ma iuż w rękopismie niemieckim *Barbarę Radziwiłłównę Felińskiego*. Będzie to piękna przysługa literacka dla obu narodów, pod względem zaszczytu i korzyści.

(z Kuryera Warszawskiego).

Ogłoszono wyrok N. Pana, iż nie będzie się pobierać opłata od przechodzących i przeieżdżaiących przez obadwa mosty w Warszawie; także przestaną być pobierane opłaty zwane *kopytkowe* od powozów i koni do podróży lub spac-

nu służących. Natomiast ustanowiona będzie opłata na wszystkich rogatkach *Warszawy* i *Pragi* od bydląt zaprzężonych do wszelkiego gatunku powozów naładowanych ciężarem na sprzedaż, handel lub konsumcyą do Warszawy i Pragi wjeżdżaiących. Rada Administracyyna oznaczy ilość takowey opłaty, oraz czas, od którego ma być pobierana, a dochod z tego poboru ma być użyty na postawienie stałego mostu.

Zbyt wczesne tey iesieni mrozy, stały się przyczyną szkód znacznych. W bardzo wielu mieyscach kartofle i inne iarzyny zupełnie są zniszczone. Doszła tu wiadomość, iż kilkanaście *Berlinek* płynących z towarami dla tuteyszych kupców od *Gdańska*, zamarzło około *Modlina*.

Gdy, dom Prochownia zwany, zacieśniaiąc ulicę byłby na przeszkodzie porządnemu zjazdowi do stałego Mostu, przeto Urząd municypalny iest upoważniony do nabycia i przerobienia tegoż domu na użytek miasta, a inny nowy dom dla pomieszczenia inkwizytow w dogodnieyszem mieyscu wystawionym będzie.

Przy końcu miesiąca grudnia r. b. wyydzie z druku na pięknym papierze ozdobione rycinami pismo, pod tytułem: *Rocznik Polityczny Polski*, obeymuiące: listę imienną urzędników i officyalistów, wszystkich władz i instytucyy kraiowych, listę kawalerów orderów polskich, statystykę królestwa, tudzież kalendarz na rok 1830.

W drukarni Gałęzowskiego drukuią się pośmiertne pisma *Michała Wyżkowskiego*.

W miesiącu maiu r. b. ieden z podróżuiących Polaków gdy znaydował się we wsi o milę odległey od miasta *Zurych* w Szwaycaryi; strudzony pieszą podróżą, wstąpił do pięknego domku, prosząc o świeże mleko; śliczna panienka 18stoletnia przyzywała matkę, nakryły stolik, ofiaruiąc podróżnemu wieyskie śniadanie. Rozmowa trwała przez kwadrans o czaruiących tameczných okolicach, w czasie którey podróżny mimowolnie wymówił słowo po polsku. Gospodyni to usłyszawszy; rzuca się na szyię podróżnego! „Pan iesteś Polak?" zawołała z radością; iestem nim, odpowie podróżny; „a więc niespodzianie zostałam dziś uszczęśliwioną. Bawiłam z mężem moim cukiernikiem, przez 16 lat w *Warszawie*; móy dobry mąż iuż nie żyie, ta dziewczyna urodziła się w Starem mieście; a chociaż tu w oyczyznie mieszkamy od lat 16tu, pierwszy raz przez ten czas słyszę mowę polską, którey nie zapomniałam dotąd, tak iak nigdy nie zapomnę o zacnych Warszawianach." Nasz podróżny bawił ieszcze przez kilka dni w tém zachwycaiącem ustroniu, w którem tkliwey wdzięczności i iakby troskliwości macierzyńskiey odbierał dowody. J. R.

P r u s s y.

Berlin dnia 3 listopada.

(z Ruskiego Inwalida).

W tych dniach, wyszedł tu *medal na pamiątkę wzięcia Adryanopola*. Artysta P. *Los* uczynił na nim pewną odmianę, i zamiast *Carogrodu*, który się zdała pokazywał przez otwartą bramę Adryanopolską, wyobraził palmę, godło pokoiu i ukończenia krwawey walki, przez co nadał swemu medalowi charakter szlachetnieyszy i do okoliczności stosownieyszy. Sześć medalow, pierwiey z okoliczności tey woyny wiekopomney wybitych, maią za przedmiot: 1) ogłoszenie woyny, 2) wzięcie *Warny*, 3) bitwa pod *Szumlą*, 4) zdobycie *Sylistryi*, 5) Zdobycie *Erzerum*, i 6.) Przeyście przez *Bałkan*; każdy w cenie po 2 talary pruskie. Wkrótce wyydzie i ostatni z pomiędzy tych medalów, *na zawarcie pokoiu*, na którego główney stronie daie się postrzegać lauramı uwieńczone popiersie Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Nikołaja I, zdięte z przewybornego biustu przez Professora *Raucha*: na stronie zaś odwrótney wyobrażony iest bohatér, tak, iak na medalach numeru 1go i 6go, w purpurze Monarszey z otoczonym laurami hełmem na głowie, wręczaiący oliwną gałązkę tureckiemu woiownikowi, któr go trzy bunczuki, powiewaiące z zawoiu, oznaczaią xiążęcą iego dostoyność. U stop zwycięzcy spoczywa tarcza iego i topor, oraz daią się postrzegać chorągwie tureckie; scena, iak się okazuie z trzech otaczaiący ią chorągwi rossyyskich, iest wystawiona w iego obozie. Zdala widać *Konstantynopol*, na znak udzielonego w pobliżkości tey stolicy pokoiu. Na około napis łaciński: *Pax Data Turcis Petentibus, Hadrianopoli d. 2 sept. st. v. 1829.*

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 3 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Jego Wysokość Xiąże *Ferdynand* Wirtemberski, feldmarszałek-leytenant, mianowany iest gubernatorem twierdzy Moguncyi, a hrabia *Nugent*, feldmarszałek-leytenant, kommendantem woyskowym w Tryeście.

— Donoszą od granic Serwii, pod d. 22 października, że woyska baszy Skutaryyskiego, które były rozpuszczone, dopuszczaią się naywiększych bezprawi w swym przechodzie; zewsząd słychać skargi o łupieztwa, morderstwa i podpalanie; powiadaią, że w okolicach Kostendil, poddani tureccy prosili Jenerała *Geismara* o pomoc, przeciwko tey hordzie zbóyców. Handel zaczyna się wielce ożywiać; dziwna iednak, iż złoto, zwłaszcza dukaty, tracą na wartości, zamiast zyskiwania, iakby się spodziewać należało.

F r a n c y a.

Paryż dnia 5 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. Baron *Durand de Mareuil* mianowany iest pełnomocnym Ministrem przy dworze Brezyliyskim, na mieyscu Hrab. *Gabriac*.

— P. *Roux de Rochelle*, minister hamburski, zastąpi P. *Durand de Mareuil* w tytule Ministra pełnomocnego w Stanach Zjednoczonych.

— P. *Roth*, pierwszy sekretarz poselstwa w Londynie, mianowany został Ministrem w Hamburgu.

— Hr. *Alfred Vaudreuil*, pierwszy sekretarz poselstwa w Lizbonie, zastąpi P. *Rotha* w Londynie.

— P. *Mangin*, prefekt policyi, został mianowany radcą stanu służby zwyczayney, i upoważniony do dzielenia spraw rady.

W ł o c h y.

Rzym dnia 22 października.

(Journal de St. Petersbourg).

Don Ludwik *Medici*, minister sekretarz stanu królestwa neapolitańskiego, przybył tu d. 1% i d. 20 w dalszą udał się drogę do Madrytu przez Florencyą.

— Sprawa, względem urządzenia dyecezyi i stolic biskupich w Dalmacyi i Illiryi, iuż się ukończyła. Liczba ich iest 6, a stolica arcybiskupia będzie w Gorycyi, w Karnioli. Mieysce nuncyusza, zaymowane pierwiey przez X. *Ostini*, który, iak wiadomo, wyiechał przed miesiącem do Brezylii, słychać, że na nieiaki czas pozostanie wakuiącem. X. *Ugolini*, który dotychczas był naczelnikiem administracyi woyskowey, ma bydź wysłany do Florencyi; a iego mieysce ma zaiąć X. *Tosti*, sekretarz kongregacyi, któremu polecono przeyrzenie rozkazów, wydanych za ostatniego rządu.

— J. S. Papież ofiarował do kaplicy w Loarecie kielich złoty, ważący 11 funtów, który, X. *Sala* ma tam zawieźć; a do kościoła w *Cingoli*, mieysca urodzenia J. S., sześć paiąków bronzowych, pozłacanych.

— Król Jmć neapolitański, udarował kardynała sekretarza stanu X. *Albani*, okazałą tabakierą. Monarcha ten, w czasie swego tu pobytu zakupił mozaik i innych przedmiotów sztuki, za 16,000 szkudów.

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 5 listopada.

(Journal de St. Petersbourg).

Dowiaduiemy się, iż pewny zegarmistrz w

Tournay, powodowany szlachetnym zapałem przyczynienia się do postępów swego kunsztu, pracuie bezprzestannie od lat wielu, nad zegarem sferycznym, udoskonalonym chronometrem, który ma złożyć na przyszłey wystawie w Bruxelli. Między innemi częściami tego osobliwego narzędzia, mówią z pochwałą o kwadransie horyzontalnym, który, we 24 godz. robi obrót kuli ziemskiey (bieg ziemi około osi), i wskazuie godziny dnia i nocy. Mówią także bardzo pochlebnie o koronie kryształowey, na wierzchu globu ziemskiego, która służy, do skazywania godzin miast celnieyszych Europy, iako też wszystkich kraiów w świecie.

— Bardzo ważne dla geologii zrobiono odkrycie w *Chokier*. Przed miesiącem, dyrektor iednego pieca wapiennego, znalazł kilka kości w rozpadlinie skały wapienney, o 150 łokci niderl. niżey powierzchni Mozy. Doniosł o tém odkryciu Doktorowi *Sohmerling*, który wnet rozpoczął śledzenia, i zebrał wielką liczbę tych szczątków organicznych. PP. *Gaede* i *Levy*, professorowie tuteyszego uniwersytetu, zwiedzaiąc to mieysce, wkrótce także znaleźli kości i wiele zębów, między któremi są zęby niedźwiedzie, hyeny, lwie, nosorożcowe, hippopotamowe, końskie, i t.d. Wszystko dowodzi, że ten pokład podobnym iest do owych, iakie się po wielu znayduią kraiach, w pieczarach naturalnych i rozpadlinach skał niektórych; a które od lat kilku zwróciły na się uwagę geologów; zwłaszcza odtąd, iak sławny professor geologii w uniwersytecie oxfordzkim, wielebny Dr *Buckland*, wydał dzieło pod tytułem: *Reliquiae diluvianae*, etc. (Szczątki potopowe, i t.d.). Kości, odkryte w *Chockier* tym są ciekawsze, że to iest trzeci lub czwarty przykład podobnego zabytku w wapieńcu epoki geologiczney tak dawney, iak iest ta, do której odnoszą wapieniec okolic Leodyum.

Turcya.

Konstantynopol dnia 10 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Ratyfikacya pokoiu, podpisanego w dniu 2/14 września, została przez Portę wysłana do Adryanopola, iuż dnia 5/17 t. m. Dla powzięcia środków do wypełnienia niektórych iego punktow, posłani są do stolicy Turcyi officerowie rossyyscy. Dla tey przyczyny ustawicznie się odbywaią częste kommunikacye między główną kwaterą rossyyską, a poselstwem pruskiém. Teraz znayduią się tu dway adiutanci Hrabi *Dybicza Zabałkańskiego*; ieden przybył pięcią dni pierwey, a drugi wczora zrana. Głównieysze punkta tyczą się oddania woysku rossyyskiemu twierdzy *Żurży*, ogłoszenia firmanów względem przyłączenia do Serbii 6ściu okręgów, i nakoniec, przemiany pozycyi Mustafy Baszy Skodryyskiego. Porta wydała iuż należyte rozkazy i złożyła nader zadawalniaiące wyiaśnienia w celu zapobieżenia wszelkim przeszkodom. Wolna na morzu Czarném żegluga ożywiła handel, który tak długo był pozbawiony wszelkiey czynności. Więcey stu okrętów różnych narodów, lecz po większey części austryackich, przy łagodnym wietrze połudoiowym, popłynęło w tych dniach do *Odessy*, a inne przybyły tu z *Archipelagu*. Dnia 7 t. m. przyiechał tu Wice-admirał angielski, Sir Pulteney *Malcolm*, w towarzystwie wielu officerów, mówią, iż w celu obeyrzenia rzadkości stolicy i iey okolic. Zawczora, ten Admirał miał honor prezentować się Sułtanowi, który go przyiął na prywatném posłuchaniu bardzo uprzeymie; był na niém takoż poseł angielski. Tegoż dnia, obadwa, ze swoim orszakiem, znaydowali się na obiedzie w *Ramis-Czyflik*, u Seraskiera Baszy. Admirał *Malcolm* odwiedzał także Kapitana Baszę na flocie; ma zamiar, temi dniami, powrócić do swoiey eskadry, w *Dardanellach*. Znayduiąca się tu iuż przez trzy miesiące fregata francuzka, *Armida*, na której przybył Hrabia *Guileminot* przysposabia się do wypłynienia na morze śródziemne, w celu powrótu do *Tulonu*. Naokoło nas grassuie czuma, lecz *Konstantynopol* iest od niey iescze wolny; z tém wszystkiém, wielu mniema, że zimą lub na wiosnę, zaraza morowa i tu się pokaże. Na jednym okręcie, od brzegów azyatyckich morza Czarnego, znaydowało się trzech ludzi, tkniętych czumą; dwóch umarło w buchcie *Terapii* i zostało wrzuconych do morze. Pewna osoba dyplomatyczna, przed którey domem stał ten okręt, wymagała niezwłócznie, ażeby się oddalił, i okręt bez przeszkody wszedł z trzecim zarażonym do przystani konstantynopolitańskiey. Bardzo się obawiają rozszerzenia zarazy, gdyż tu ani mowy nie ma o kwarantannie. Podług wiadomości ze *Smirny*, flotta rossyyska przyspasabia się stanąć na kotwicy w reydzie *Wurty*. W stolicy panuie zupełna spokoyność.

Anglia.

Londyn dnia 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.).

W *Stambule*, *Smyrnie*, *Salonice* i w każdém znacznieyszém mieście Tureckiém, był oddawna zwyczay, iż bawiący tam poddani angielscy i francuzcy w interessach handlowych zostawali pod juryzdykcyą właściwych Posłów i konsulów, i nie podpada wątpliwości, że i inne narody miały też same przywileje. Bezzasadném więc jest narzekanie z tego powodu niektórych pism publicznych angielskich na Rossyą.

Okręt liniowy portugalski *Don Joao VI* odwołując się do uznania blokady przez nasz rząd, zabrał w żegludze z *Terceiry* płynące tamże dwa kupieckie statki angielskie, i te jako zdobycz odesłał do *St. Miguel*. Officerowie wspomnionego okrętu zapewniali, iż instrukcye ich nie dozwalały im w podobnych przypadkach zabierać okrętów amerykańskich i francuzkich, których rządy nie uznały blokady. Tak więc my Anglicy tylko zyskaliśmy na tey wspaniałości.

Pałac w *Brighton* przysposabiają na przyjęcie Króla Jmci. Monarcha zamyśla udać się tam za dni kilka.

Poseł pruski i Pan *Murray* mieli dziś naradę z Hrabią *Aberdeen*.

Gazeta *Stirling Journal* pisze bardzo rozsądnie o świeżo zawartym pokoju: „Wyrzućcie sobie z myśli marzenie, iż Rossya chce iść do Indyy; ona chce zaludnić i zbogacić swoie piękne prowincye; o tém tylko myśli; chce powiększyć swóy handel, przyłożmy się do tego, a obie strony dobrze na tém wyydą."

Według doniesień z Dardanellów pod dniem 20 września, umieszczonych w gazecie *Hampshire-Telegraph*, okręt nasz liniowy 74rodziałowy *Spartiate* udał się do Anglii, a powrót większey części innych okrętów zależy od okoliczności. Pogłoska o uzbrajaniach na *Malcie*, rozszerzona przez dzienniki francuzkie, jest (iak twierdzi gazeta *Goniec*) bezzasadną.

List pewnego Anglika pisany na okręcie *Blonde* w *Terapia* dnia 22 września wyraża: Kosztowne kruszce, zgromadzane od wieków w seraju w *Stambule*, zostawały tam zawsze nietknięte, były one naywiększą świętością Muzułmanów, dokąd nikt nawet w czasach rewolucyynych kraiu nie odważył się wyyść. Używając ich Sułtan nie będzie zapewne w bardzo wielkim kłopocie o wypłaty, które traktat pokoiu na niego wkłada, iakkolwiek są znaczne."

Admirał *Codrington* myśli udać się na czas nieiaki do Włoch.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 138.

Wilno dnia 18 Listopada v. s. 1829 roku.

Licytacya.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że majątki do tegoż Uniwersytetu należące: Dowgierdziszki i Mieżany w Powiecie Oszmiańskim, Symoniszki i Kowale w Zawileyskim, Russota w Grodzieńskim, oraz zaścianek Użwinty w Brasławskim położone, wypuszczać się będą na wieczny czynsz przez publiczną licytacyą. Do odbycia takowey licytacyi naznaczone są trzy terminy: pierwszy 3, drugi 22 i trzeci 30 stycznia następuiącego 1830 roku. Ktoby życzył licytować pomienione majątki, zechce się stawić w sali posiedzeń Rządu Uniwersytetu na oznaczone terminy z prawną ewikcyą odpowiadaiącą trzeciey części summy szacunkowey; w Kancellaryi zaś Uniwersyteckiey znaydzie do przeyrzenia w każdym czasie: warunki do kontraktu, inwentarze, mappy i skazki. Przy tém dla uniknienia wydarzyć się mogących nieporozumień i kwestyy, Rząd Uniwersytetu uważa za rzecz potrzebną ostrzedz, że każdy z ubiegaiących się obowiązany będzie oświadczyć przed licytacyą, iż majątek który licytować zamierza obeyrzał na mieyscu. Roku 1829 dnia 14 listopada. Podpisał Sekretarz Mierzeiewski.

Przedaż publiczna.

1 Na skutek Dekretu Sądu Ziemskiego powiatu Wileńskiego w sprawie konkursowey kredytorów, *zeszłych Franciszka i Franciszki z Jagiełowiczów Swięcickich Obywateli Wileńskich*, w roku teraźnieyszym msca iunii 15 dnia ferowanego, do celu usatysfakcyonowania Skarbowych duchownych i partykularnych długow będą się wyprzedawać z publiczney licytacyi w Izbie tegoż Sądu Ziemskiego domy pomienionych Swięcickich w Mieście Wilnie znaydujące się, a mianowicie dom murowany przechodni na Skopówce pod N. 177—Scheda na żydowskiey ulicy w domie murowanym pod N. 242 położona — Dworki z zabudowaniem i Browarami na Antokolu, jako to: pod Nmi 1504 1503, 1502, 1441, 1438 i 1435—Tamże na Antokolu aktorstwo placow niezabudowanych pod ogrody lub usiew zboża zdatnych pod Nmi 1433, 1434, 1476, 1477 1510 i 1511 sytuowanych—Życzący nabyć wiecznością pomienione domy, dworki i place ogólnie lub pojedyńczo; zechcą jawić się w Sądzie Ziemskim Powiatu Wileńskiego, na jakową wyprzedaż naznaczaią się terminy w dniach 30 i 31 stycznia, oraz ostateczny dla przetargu 19 marca następuiącego 1830 roku — Inwentarze pomienionych domówstw, każdego czasu w Kancellaryi Sądu niniejszego ambientom okazane będą — Działo się w mieście Wilnie — Roku 1829 msca października 31 dnia.

Sędzia Ziemski Wileński Aloizy Malecki.
Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka.
Ziemski Wileński Pisarz Józef Naborowski.
Regent Marcelli Talat.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Oświadczenie.

2. Niżey podpisany zanosi oświadczenie przeciwko W. Frydrychowi Myszkowskiemu, Porucznikowi Woysk Pruskich, w rzeczy następney. W roku 1818 decembra 12 dnia Obżał. Myszkowski na dokument własnoręczny zawinił gotowych pieniędzy zeszłemu bratu Delatora Antoniemu Sikorskiemu złotych polskich ośmset z terminem opłaty w tymże roku za dwa miesiące, po zeyściu którego pomienionego Sikorkiego, gdy delator, jako naturalny sukcessor dopominał się skutku dokumentu, na takową odezwę obżałowany listem własnoręcznym nie wypieraiąc długu, wyraził, iż chętnie jest gotow opłacić należność, a tylko z powodu, iż bratowa Maryanna Sikorska do procederu po swym mężu wiedzionego takową należność pozwem przyaresztowała, nie może opłacić zawinienia, dopóki ten proceder nie będzie ukonczony; a gdy następną koleją pomieniony proceder przez rezolucyą Rządzącego Senatu został umorzony; przeto delator uczynił dwie odezwy do obżał. pocztą adressując do majątku Swięte Jeziory zwanego, w Królestwie Polskiem położonego, dołączając w pierwszey kopią urzędową rezolucyi Senatskiey. Lecz gdy na takowe odezwy dotąd przez czas niemały delator nie otrzymuje żadney odpowiedzi skuteczney, przeto, niżyli o swą należność przedsięwezmie prawem czynić, tymczasem niniejszo w aktach Grodzkich Wileńskiego powiatu zapisuje oświadczenie. Jakowe czyniąc własną ręką podpisuję. Datt. 1829 mca 9bra 4 dnia. Jan Sikorski.

Roku 1829 mca 9bra 4 dnia przed Sądem Grodzkim Powiatu Wileńskiego stawaiąc osobiście WJP. Jan Sikorski takowe oświadczenie w skutek rezolucyi na podaną prośbę w dniu dzieyszym nastałey do protokułu wpisać podał, świadczę Regent Onufry Horodeński.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 11 listopada Cenzor L. Borowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Remissą Sądu Główn 2go Departamentu Gubernii Grodzieńskiey na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow zeszłego ś. p. Józefa Korbutha, Marszałka Pttu Nowogrodz. Sąd Exdywizorski przeznaczony, w dniu 18 ter. mca 8bra do majętności Rudawki powtórnie iuż przybył; lecz z powodu okrycia się ziemi śniegiem, a ztąd niemożności dopełnienia wizyi, czynność swoję do dnia 21 maja przyszł. 1830 roku odłożył; na jakowy termin iżby kredytorowie, pretensorowie, i dłużnicy massy z dopominkami lub obroną nieochybnie się stawili sub amissione rei, ostrzega. Datt. 1829 8bra 19 dnia w Rudawce.

Teofil Moraczewski b. Prezes Graniczny Lidzki i Prezydent Exdywizyi.
Antoni Szpiehalski Exdywizor.
Benedykt Bołtuć Pisarz Z. P. S. Exdywiz.
Ignacy Jackowski Regent.

Ogłoszenie.

2 Stosownie do Ukazu Senatskiego 28 julii roku 1814 oddawać się mają z publiczney licytacyi w arędowną dzierżawę na lat sześć, pola i łąki położone w Skarbowych puszczach, Białowieżskiey i Rudzkiey, w umieszczającey się przy tem tabelli oznaczone. Termina do licytacyi przeznaczają się w dniach 2, 3, i 4 następującego miesiąca decembra. Licytacya odbywać się ma w Sądach Ziemskich, Prużańskim i Brzeskim, do którey każdy może przystąpić, składając ewikcyą wyrównywającą trzeciey części rocznego dochodu, z zachowaniem pierwszeństwa włościanom skarbowym, których gromady zamiast ewikcyi są odpowiedzialnemi, za opłatę arendowney do Skarbu należności. Grodzieńskiey Gubernii starszy Lesniczy F. Neklien.

Sekretarz J. Steckiewicz.

N.		Obszerność. Dziesięciny. Pola orome	Obszerność. Dziesięciny. Sianożęci.	Ilość wozow siana.	Cena z uprzednich targow. Assygnatami. Za sianożęci. Rub.	Za sianożęci. K.	Za pola orome. Rub.	Za pola orome. K.
—	*w Prużańskim Powiecie.* Białowieżskiey Skarbowey puszczy. *w Lesnych Strażach.*							
1	Krukowskiey	—	379	765	840	—	—	—
2	Stołpowickiey	—	419	693	692	—	—	—
3	Okolnickiey	—	287	317	587	80	—	—
4	Dziadowlańskiey	—	85	180	220	—	—	—
5	Podbielskiey	—	189	461	466	—	—	—
6	Narewskiey Straży w uroczysku Podlewkowce	—	60	150	216	—	—	—
	w Ogóle . . .	—	1419	2566	2821	80	—	—
	w Powiecie Brzeskim. Rudzkiey Skarbowey puszczy *w Lesnych Strażach.*							
1	Faustynowskiey	21	2	8	7	20	4	80
2	Radeżskiey	197	69	74	88	66	17	34
3	Wiercholeskiey	672	40	98	113	46	47	54
4	Lachowieckiey	53	18	55	67	27	12	73
5	Borysowskiey	—	25	31	65	—	—	—
6	Faustynowskiey Straży w uroczysku Kruszyno	112	7	—	—	—	120	—
	w Ogóle. . .	1055	161	266	341	59	202	41

Grodzieńskiey Gubernii Starszy Leśniczy F. Neklien.

Sekretarz J. Steckiewicz.

Publiczna przedaż.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Данилы Андрѣевича и жены его Констанціи Андрѣевны Ждановскихъ, состоящее: Могилевской Губерніи Чаусовскаго Повѣта въ деревнѣ Чигириновкѣ изъ 71—40 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего по произведеніи двухъ торговъ, для третьяго назначенъ срокъ будущаго декабря мѣсяца 17 числа. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ явиться въ Опекунскій Совѣтъ показаннаго числа въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey, CESARSKIEGO Domu Wychowania, ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się z publicznego przez aukcyą targu oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek Obywatela Daniela Andrzejewicza i żony jego Konstancyi Andrzejewny Zdanowskich, położony: Mohilewskiey Gubernii Czausowskiego Powiatu we wsi Czyhirynówce z 71-40 mężkiey płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką przynależącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; za czem po odbyciu dwóch targow dla trzeciego naznacza się termin następującego miesiąca decembra, dnia 17. Życzący kupić takowy majątek, mogą przybywać do Rady Opiekuńczey na oznaczony termin w czasie posiedzenia i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, kontrakt i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

Podrady.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet drog kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących z przyzwoitemi i dostatecznemi ewikcyami do targow odbyć się mających 18 i 19 dnia teraźnieyszego miesiąca nowembra z przetargiem następującego dnia sessyi na podjęcie się, na warunkach jakie się mają objawić przy tych targach, wyjęcia ze śluznych jam IV. Dyrekcyi robot Windawskiey kommunikacyi ziemi, a mianowicie: Sluzu N. V. 494 kub. sążni, N. VI. 265 kub. sążni, N. VII. 508 i N. IX 734 kub. sąż., razem dwa tysiące jeden kub. sążni.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy wzywa życzących do targow 18 i 19 dnia teraźnieyszego nowembra na dostarczenie w teraźnieyszym 1829 roku do cegielnych zakładow II Dyrekcyi Windawskiey Wodney kommunikacyi drew trzypolannych suchych 475 kubicz. sążni i do wykopania w V Dyrekcyi teyże kommunikacyi przy cegielnych zakładach dla wyrobu cegieł gliny 930 kub. sążni na warunkach jakie się objawią przy oznaczonych targach.

Sekretarz Wachrucki.

Licytacya.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należącego się za kontrabandne towary uzyskania z Nowożagorskiego żyda Cemacha Markowicza Rubina 2871 rub. 45 kop. assygnacyami, oddaje się na licytacyą drewniany jego dom w miasteczku Nowych Żagorach, oceniony 275 rubli assygnacyynych, zaczém życzący raczą przybywać do kupienia pomienionego domu, do tego rządu na targi naznaczają się terminy: pierwszy 14, drugi 16, a trzeci ostateczny 22 dnia miesiąca stycznia następującego 1830 roku. Listopada 12 dnia 1829 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Purzycki.

Podrady.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy ninieyszém wzywa życzących podjąć się dostarczenia różnych rzeczy poniżey tu wymienionych, potrzebnych do robot w przyszłym 1830 roku na systemacie Berezyńskiego kanału i wziąć taniey od stargowanych za nie cen, a mianowicie: brusow sosnowych długich 24 futy, grubości 16 i 18 diujmow 12 po 31 rubli 70 kop. za sztukę; długości 19 futow grubości 16 i 18 diujmow 8 po 22 rub. 75 kop.; i długości 20 futow grubości 16 diujmow 16, po 17 rub. 70 kop. za sztukę.

Brusow sosnowych

Dług. 4 sąż.	Grub 7 wiersz.	1319	po 4 rub.	73 kop.
— 3	— — 7 —	1753	— 3	— 44 —
— 3	— — 5 —	$811\frac{1}{3}$	— 2	— 14 —
— 4	— — 5 —	368	— 3	— 45 —
— 3	— — 8 —	83	— 3	— 79 —
— 4	— — 9 —	16	— 5	— 80 —
— 5	— — 9 —	11	— 6	— 90 —
— 4	— — 6 —	17	— 4	— 84 —
— 6	— — 8 —	34	— 11	— 85 —
— 3	— — 6 —	18	— 2	— 75 —
— $3\frac{1}{2}$	— — 8 —	18	— 6	— 25 —
— 4	— — 8 —	5	— 7	— 30 —
— $3\frac{1}{2}$	— — 7 —	184	— 3	— 43 —
— 20 funtow	20 diujm.	4	— 6	— 60 —

Desek sosnowych szerokości 9 diuimow

Dług. 4 sąż.	Grub. $2\frac{1}{2}$ diujm.	$694\frac{1}{2}$	po 2 rub.	40 kop.
— 3	— — $2\frac{1}{2}$ —	1552	— 2	— 12 —
— 3	— — 3 —	145	— 2	— 35 —
— 3	— — $1\frac{1}{2}$ —	1934	— 1	— 55 —
— 4	— — $1\frac{1}{2}$ —	660	— 1	— 91 —
— 4	— — 2 —	573	— 2	— 23 —
— 3	— — 2 —	2351	— 2	— 90 —
— 3	— — 1 —	5855	— 1	— 29 —
— 4	— — 1 —	934	— 1	— 66 —
— $3\frac{1}{2}$	— — 1 —	128	— 1	— 23 —

Zerdzi długości 3 sążni grubości od 3 do 4 diuymow 4,321 po 18 kopiejek za sztukę. Cieśli w ogóle $14,684\frac{3}{4}$ po jednym rublu 10 kop. za każdego, parobków $32,725\frac{3}{4}$ po 85 kopiejek na dzień każdemu; kowalow $272\frac{1}{4}$ po 2 rubli 45 kop.; malarzow $971\frac{1}{2}$ po 2 rubli 90 kop.; tynkownikow $124\frac{1}{2}$ po 2 ruble 70 kop.; szklarzów $15\frac{1}{4}$ po 2 rub. 95 kop.; mularzów i piecarzów 652 po 2 rub. 30 kop.; stolarzów 505 po 2 rub. 90 kop.; lin blokowych okrętowych 10 pudow po 11 rub. 25 kop., blokowych 5 pudow 10 funtow po 10 rub. 25 kop.; powrozow smolonych 21 pudow po 10 rub. 25 kop.; sadła świniego 1 pud 36 funtow po 13 rub. pud, gwoździ długich 7 i 8 diuymow zazębionych 9,778 po 18 rub. 90 kop. za pud; długich 7 i 8 d. gładkich 8,916 po 59 rub. 95 kop. tysiąc; 5 i 6 diuymowych gładkich 86,050 po 19 rub. 95 kop. tysiąc; 3 i 4 diuymowych 46,497 po 16 rub. 50 kop. tysiąc; gliny 72 sążni kubicznych po 28 rub. 50 kop. za sążeń; mchu $37\frac{3}{4}$ sążni kubicznych po 10 rub. za sążeń; pieńki 28 pudow 24 funty po 6 rub. 50 kop.; smoły wiader wagi każde 30 funtow $1,243\frac{1}{2}$ po jednym rublu 17 kop. za wiadro; żwiru 78 sąż. kub. po 26 rub. 75 kop. sąż.; żelaza czworogrannego 92 pudy $34\frac{1}{4}$ funtow po 8 rub. 20 kop. pud; sztabowego 138 pudow 23 funty po 7 rub. pud; w blachach 6 pudow 20 fun. po 13 rub. pud; szynowego 23 pudy po 8 rub. 50 kop. za pud; węgla 482 czetwierti po jednym rub. 25 kop. czetwiert. Sukna włościańskiego 62 arszynow po 95 kop. Piasku grubego $52\frac{3}{4}$ sąż. kub. po 27 rub. za sążeń. Tegoż piasku 585 wozow po 78 kop. za woz. Kamienia dzikiego $68\frac{1}{2}$ sąż. kub. po 30 rub. za sążeń. Wapna białego beczek (wagi każda 20 pudow) 146 beczek i 7 pudow po 15 rubli za beczkę. Szarego 332 beczki 16 pudow po 14 rub. 50 kop. za beczkę. Kafel szarych z narożnikami 3,000 po 12 rub. 50 kop. za sto. Cegły 112,674 sztuk po 34 rub. 50 kop. tysiąc. Drotu jeden pud $21\frac{3}{4}$ funta, po 36 rub. 50 kop. pud. Juszek czugunnych z garniturem 35 po 6 rub. 10 kop. Drzwiczek kominowych 35 po 1 rublu 80 kop. Kleju stolarskiego 2 pudy 39 funtow po 33 rub. 50 kop. pud. Szczeciny świniey 1 pud 11 funtow po 55 rubli pud. Sznura hollenderskiego $19\frac{3}{4}$ funtow po 60 kop. Szyb szkła półbiałego wielkiego formatu 336 po 1 rublu 66 kop.; srzedniego 734 po 1 rublu 8 kop.; małego 108 po 83 kop. Zawias żelaznych okiennych par 82 po 44 kopieyki. Zaszczepek 41 po 1 rublu 88 kop. Zamkow do drzwi 43 po 2 rub. 73 kop. Zawias do drzwi 54 po 40 kop. Zasuwek 15 po 26 kop. sztuka. Oleju konopnego 193 pudy $27\frac{1}{4}$ funtow po 9 rub. 50 kop. pud. Minii 4 pudy $24\frac{3}{4}$ funta po 55 kop. funt. Zylbergleytu 4 pudy $24\frac{3}{4}$ funta po 55 kop. za funt. Umbry 1 pud 4 funty po 55 kop. funt. Szwedzkiey mąki czyli czerlady 24 pudy 39 funtow po 38 kop. funt. Ochry 29 pudów $8\frac{3}{4}$ fun. po 18 kop. funt. Miełu 13 pudow $36\frac{1}{2}$ funtow po 10 kop. funt. Bleywasu 33 pudy 32 funty po 35 kop. funt. Kitu okiennego 32 funty po 50 kop. Alabastru 506 pudow po 1 rublu 30 kop. Dranic 2,416 sztuk po 95 kop. kopa. Goździ tynkowych 47,520 sztuk po 8 rubli 80 kop. tysiąc. Sadzy hollenderskiey 18 funtow po 1 rublu 70 kop. Drzwiczek piecowych 12 po 2 ruble 70 kop. Zatém życzący podjąć się tey dostawy, zechcą przybywać z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodpającemi ewikcyami na ostateczny przetarg w Lepelskim Horodniczowskim Rządzie dnia 19 teraźnieyszego listopada odbywać się mający, na którym będą objawione i kondycye.

Sekretarz Paweł Wachrucki.

---

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi niniejszém wzywa życzących do targow na dostawę do robot w przyszłym 1830 roku w pierwszey Dyrekcyi robot kommunikacyi wodney Windawskiey różnych materyałów, a mianowicie: bierwion dębowych długości 5 sążni grubości 7 wierszkow 18, długości $2\frac{1}{2}$ sążnia grubości 14 wierszkow 6, bierwion sosnowych długości 5 sążni grubości 8 wierszkow 9.

Długości 5 sąż. grubości 7 wiersz. 136.

(*)

	$4\frac{1}{2}$ — — — 8 —	26.
	$4\frac{1}{2}$ — — — 7 —	270.
	4 — — — 7 —	91.
	3 — — — 8 —	209.
	3 — — — 7 —	215.
	$2\frac{1}{2}$ — — — 8 —	94.
	$2\frac{1}{2}$ — — — 7 —	509.
	$2\frac{1}{2}$ — — — 5 —	900.
Bierw. jodł. dług.	4 sąż. grubości 5 —	250.
	3 — — — 5 —	1050.
Desek sosn. dług.	$4\frac{1}{2}$ s. szer. 9 grub. $2\frac{1}{2}$ diuy.	1132.
	4 — 10 — $2\frac{1}{2}$ —	1354.
	4 — 10 — 2 —	200.
	$2\frac{1}{2}$ — 10 — 4 —	1180.
Desek jodł. dług.	4 s. szer. 10 grub. $2\frac{1}{2}$ diuy.	2100.
	4 — — 10 — 2 —	600.
	3 — — 10 — 1 —	1200.
Drew sosnowych i jodłowych kubicz. sążni		400.

Liny okrętowey 80 pudow. Liny bieloney 65 pudow. Powrozow smolonych 30 pudow. Goździ tróyciosu 2,000, jednociosu 15,000. Węgli czetwierti 1.200. Życzący zechcą przybywać dla targow do tego Komitetu w dniach 15, 18 i 19 przyszłego nowembra odbywać się mających z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodpadającemi ewikcyami, i ze świadectwami o swoim stanie, przy których to targach mają być objawione i kondycye, na których ma się odbywać ta dostawa.

Sekretarz Wachrucki.

3. Ryski Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy, ninieyszém wzywa życzących podjąć się przewózki następującey zimy od brzegow rzeki Windawy do sluzu N. X. na śrzednią odległość 7 wiorst, kamienia dzikiego 80 sążni kub. od sluzow N. XI do sluzu N. XII do odległości 2 wiorst, fundamentowey płyty 80 kub. sąż.; od sluzu N. XI, do sluzu N. X, do odległości 1/2 wiorst wapienney płyty 20 sążni kub. i od sluzu N. XI dó sluzu N. XII do odległości 2ch wiorst, wapienney płyty 20 sążni kub.; zaczém podeymujący się takowego dostawienia raczą przybywać na targi: 15, 18 i 19 w Komitecie odbywać się mające teraźnieyszego listopada z przyzwoitemi i dostatecznemi ewikcyami.

Wezwanie.

3 Podpisany Joachim Ley Aptekarz, tak w imieniu własném działający, jako też w imieniu braci swoich, Bogumiła Leja, b. Nauczyciela, zamieszkałego w mieście Kownie, i Ferdynanda Leja, dzierżawcy folwarku Oszminty, w powiecie Maryampolskim, Województwie Augustowskiém, Królestwie Polskiém zamieszkałego, dopełniając w tey mierze rozporządzenia wyroku Trybunału Cywilnego 1 instancyi Województwa Augustowskiego Wydziału 2go, daty 30 paźdz. 1829 roku, zapadłego w sprawie tamże toczącey się o podział Majątkow Tyrkieliszki i Kineryszki, w Powiecie Maryampolskim, Województwie Augustowskiém położonych, i dalszych przedmiotow, w spadku po ś. p. Katarzynie z Hoffmanów Bernerowey, Jenerałowey W. Xięztwa Litt., na nas przypadłych, i na dalszych współsukcessorów; wzywam Daniela Bernera, byłego Majora Woysk Rossyyskich, który ostatnią o sobie dawał wiadomość listem pisanym z Moskwy w d. 15 lutego 1787 r., niemniey jego córkę Dorotę Katarzynę z Bernerów Jenerała Majora Woysk Rossyyskich Reggie małżonkę, od którey ostatni list z Rygi 8 maja 1792 r. datowany miał mieysce; iżby się naydaley do dnia 1 listopada 1830 r., dla objęcia wspólnie na nich przypadającey pozostałości po Jenerałowey Berner, zarządzania tymże majątkiem, i niemniey dopilnowania toczącey się sprawy działowey, osobiście lub przez legitimowanego pełnomocnika, do Trybunału Cywilnego 1 instancyi Województwa Augustowskiego Wydziału 2go, w mieście Wojewódzkiém Suwałkach, w Wdztwie Augustowskiém, Królestwie Polskiém, posiedzenia swe odbywającego, zgłaszali, i praw swych dopilnowali: w razie albowiem przeciwnym, na domaganie się rodzeństwa Lejów, jako strony powodowey, nastąpi wyrok w moc art. 46 i następnych kodexu Król. Polskiego prawnie wprowadzający dalszych współsukcessorów do posiadania ich własności. Działo się w Kownie, Gubernii Litewsko-Wileńskiey, d. 1 listopada 1829 r.

Joachim Ley.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 7 listopada, Cenzor L. Borowski.

Doniesienie.

3. W drukarni T. Glücksberga w Wilnie wyszły z druku dwa dzieła: JEODEZYA WYŻSZA, i MIERNICTWO Z ROWNOWAŻENIEM, ułożone przez Antoniego Szahina Mag. Fil., dającego te nauki w CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim.

W Jeodezyi wyższey czyli wyższém miernictwie, autor trzymając się dzieł Delambra, Puissana, i innych sławnych jeometrów, zastanawiał się nad podaniem głównych elementow do karty kraju. W miernictwie wyłożył sposoby zdeymowania planów małych powierzchni ziemskich i wyłuszczył równoważenie.

Wiadomo ile zdjęcie porządnych kart obchodzi rząd, administracyą, sztukę wojenną i prywatne osoby. Pracują teraz nad tém we wszystkich oświeconych krajach Europy. Wymienione tu dzieła, zgodne z teraźnieyszym stanem umiejętności, zawierają wszystko co się ściąga do porządnego traktowania nauki i wielkim będą zasiłkiem w praktyce.

Dzieł tych dostać można u Księgarza i Typografa CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu.

Jeodezyę wyższą w 1nym tomie in 4to majori zawierającym rytych tablic IV.

stronic 232 za . . . . r. sr. 2 kop. 70.

Z pocztą . . . . . . r. sr. 3 — 25.

Miernictwo z Równoważeniem także w jednym tomie in 4to majori zawierającym rytych tablic X.

i stronic 156 za . . . . r. sr. 1 kop. 50.

Z pocztą . . . . . . r. sr. 2 — —

Drukować pozwolono. Wilno listopada 8 dnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkmann.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 15 godz. 2 wiecz.	28 cal. 0,2 lin.	— 5 stopni	Południowy.	Pochmurno.
	d. 16 godz. 8 rano.	27 — 10,7 —	— $4\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 17 — —	27 — 5,6 —	— $5\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 18 — —	27 — 8,9 —	— $3\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pogoda.